

Elżbieta Umińska

O JĘZYKU XIX-WIECZNYCH KSIĄG CECHOWYCH
MIASTA DZIAŁOSZYNA

Ziemia łęczycko-sieradzka jest od dawna przedmiotem badań językoznawców, tym ciekawszym, że krzyżowały się tu wpływy sąsiadujących dialektów Małopolski, Wielkopolski i Mazowsza¹. Nie wiele jest prac traktujących o przeszłości językowej tej ziemi, a te, które są, koncentrują się na bardzo dawnych tekstach². To też księgi XIX-wieczne, pisane częstokroć ręką nienawykłą do pióra, stanowić mogą ciekawe świadectwo ówczesnej polszczyzny regionalnej³.

Przedmiotem niniejszego opracowania są trzy księgi cechowe miasta Działoszyna⁴. Najstarsza i jedyna zachowana w całości jest Księga cechu kuśnierskiego. Na ozdobnej karcie tytułowej czytamy:

¹ Por. M. Kamińska, *Gwary Polski centralnej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, Prace Językoznawcze 49 PAN; H. Skoczylas-Stawski, *Fonetyka w gwarach dawnej ziemi wieluńskiej*, Warszawa-Poznań 1977; Z. Stieber, *Izoglosy gwarowe na obszarze dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego*, Kraków 1933, Monografie Polskich Cech Gwarowych PAU, nr 6.

² Por. M. Bargieł, *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych I poł. XVI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, Prace Językoznawcze 55 PAN; Kamińska, op. cit. oraz też: *O języku łaskiej Księgi cechowej*, "Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1965, XI.

³ Por. Z. Stieber, *O typach polszczyzny regionalnej XVII wieku*, "Prace Polonistyczne", 1953, z. 11, s. 29-34.

⁴ Księgi stanowią własność Archiwum Szkolnego Liceum Ogólnokształcącego im. B. Sienkiewicza w Pajęcznie. Za udostępnienie ich oraz udzielenie wielu cennych informacji autorka serdecznie dziękuje pani Teresie Szczerkowskiej.

Księga 3 cia cechu kuśmierskiego, czyli zapisy wydoskonalonych w tym ze konszcie Panow Maystrow y wno^{wu} sprawiony księdze pożądnie zapisanych nawieczną pamiątkę i sławę, tych ze panow maystrow, za staraniem ypilnym dozorem sławetnego Jana Lewandowskiego, na ten czas cechmistrzem będącego zas dla większy obserwj prawa cechowego sprawiona w roku pań ~ 1800 dnia trzęćiego lutego w Działoszenie. Bartłomi Brylski introligator robił te księgi y pisał je sam. Po stronie tytułowej następuje 10 stron tekstu przepisanego ze starej księgi. Teksty skopiowane zaczynają się w 1737 r. Od dnia 28 grudnia 1802 r. zaczynają się zapisy czynione na bieżąco. Pierwsze z nich dotyczą wyboru cechmistrza, podskarbiego i subpodskarbiego. Wszystkie dalsze odnotowują zapisy nowo wyzwolonych majstrów i sięgają roku 1881. Łącznie księga obejmuje 62 strony nie liczbowane⁵. Pismo na ogół czytelne, z wyjątkiem trzech stron zupełnie wyblakłych. Nad tekstem pracowało 14. lub 15 pisarzy, choć nie da się tego z całą pewnością stwierdzić.

Druga księga zachowała się jedynie w obszernym fragmencie. Jest to Księga cechu szewskiego służąca do zapisywania uczniów wstępujących na naukę zawodu do terminu u majstra. Brak tu części początkowej obejmującej 15 zapisów. Tekst zaczyna się w roku 1814, a kończy w 1887. Obejmuje 83 strony nie liczbowane⁶.

Również i trzecia księga nie zachowała się w całości. Jest to także Księga cechu szewskiego (III) służąca do zapisywania nowo wyzwolonych majstrów. Brak początku (15 zapisów). Pierwsza notatka pochodzi z roku 1804, ostatnia z 1888. Nad tekstem pracowało 18 pisarzy. Tekst obejmuje 56 stron nie liczbowanych⁷.

Wszystkie księgi są formatu 19 cm x 31 cm. Jedynie Księga cechu kuśnierskiego posiada bardzo zniszczone, tekturowe okładki. Pozostałe są ich pozbawione.

Badany materiał uzupełnia niewielki fragment Księgi cechu szewskiego, w której notowano wyzwoliny czeladników. Na zacho-

⁵ W tekście cytowany materiał pochodzący z tej księgi oznaczono skrótem K, po czym podano rok, z którego pochodzi przykład oraz numer kolejnego pisarza.

⁶ Materiał pochodzący z tej księgi oznaczono symbolem Sz.

⁷ Materiał zaczerpnięty z tej księgi oznaczono przez Sz III, po czym dopiero następuje rok i numer pisarza.

wanych 26 stronach nie liczbowanych znajdują się zapisy z lat 1818-1888⁸.

Treść ksiąg nie jest bogata. Wszystkie one zawierają tylko zapisy majstrów, uczniów lub czeladników. Zapiski robione są szablonowo według utartego schematu, a ponieważ wszystkie dotyczą tych samych spraw (przyjęcia w termin, wyzwoliny, uiszczenie należnych opłat) konieczność wprowadzania innowacji jest niewielka. Toteż badane teksty niosą ze sobą ubogi zasób słownictwa. Ten fakt pociągnął za sobą przykładowy, a nie całościowy sposób cytowania materiału.

Nie wiemy nic o pochodzeniu pisarzy, można jednak z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że byli to przeważnie ludzie miejscowi, dobrze reprezentujący stan językowy mieszkańców XIX-wiecznego Działoszyna. W poniższym opracowaniu nie wyodrębniono części XVIII-wiecznej tekstu, gdyż jako odpis nosi on z całą pewnością cechy językowe kopisty. Jedynie pierwsze strony odpisu zdają się być wierne oryginałowi, im dalej, tym mniej starych znaków ortograficznych (ś, a) tym zapisy bliższe są tekstom piśnianym później przez tego samego pisarza.

Ortografia tekstów nie wyróżnia się niczym szczególnym, We wczesnych zapisach występuje znak ś na oznaczenie s, śz na oznaczenie sz, cz pisano jako cz analogicznie do rz oznaczanego przez rz. Sporadycznie spotyka się kreskowanie a jasnego i e pochylonego. Częstym zjawiskiem są skróty wyrazów wielokrotnie występujących w tekstach: p^a~ 'panów', sto~ 'stołowy', zło~ 'złoty', ru~ 'rubli' itd.

Pisownia łączna i rozłączna bardzo niejednolita. Przyimki często występują razem z wyrazem następującym, przedrostki natomiast bywają oderwane od czasowników czy rzeczowników i pisane osobno⁹.

Głoska a tylko w trzech przypadkach została zapisana jako o: *syna Jona Sz 1826-12, Jozef Joneczek Sz 1825-11, ogł^osiają K 1800-1*. Stan ten dziwi nieco, gdy porównać go z dzisiejszym sta-

⁸ Materiał pochodzący stąd posiada symbol Sz II.

⁹ Pominęto zupełnie oczywiste pomyłki ortograficzne. Jako taką potraktowano jedyną w materiale formę *burmiszt* K 1808-2 raz tylko zanotowaną w podanej tu postaci. Wyraz ten ma dużą frekwencję w badanych tekstach i poza tym zawsze pojawia się w prawidłowej formie ortograficznej.

nem gwar ziemi wieluńskiej, które kontynuują dawne a pochylone jako o¹⁰. Sądzić można, że u ówczesnych pisarzy działoszyńskich było silne poczucie normy literackiej. A jasne bywa niekiedy (zaledwie w 6 przypadkach i to na dwóch pierwszych stronach, bardzo starannie pisanych) kreskowane: zapisanych K 1800-1, a (spójnik) K 1739-1, Boga 1800-1, Czajowicza K 1737-1, Działoszena K 1739-1, pana K 1737-1. Jednocześnie znajdujemy przykłady: w dniu dzisiejszem K 1863-9, w dniu dzisiejszym Sz 1826-12, w dniu dzisiejszym K 1863-9 obok powszechnie notowanych dzisiejszym, w których zachowane zostało a jasne w pozycji przed i, w której to pozycji a jasne ulegało zwężeniu i przechodziło w e. Jako analogiczne archaizmy traktować należy formy nazwiska dziś brzmiącego Pobudejski: Pobudayskiego K 1800-1, Pobudayski K 1790-1, Jana Pobudayskiego K 1790-1. W nagłosie a występuje bez protezy: Andrzy K 1816-4, K 1808-2, K 1797-1, K 1800-1, Agnyski Sz 1827-13, z Agnyskom Sz 1826-12, syna Anastazyi Sz 1875-25, Antoniemu Sz 1872-25, także w wyrazie asessor K 1808-2. Jedynie w śródgłosie znajdujemy protetyczne i rozdzielające dwie samogłoski: Salomeja Sz 1858-21.

Głoski o (tak jasna, jak i pochylona) zapisywane były jako o. Zasada kreskowania o pochylonego w I poł. XIX wieku w ogóle nie była respektowana: Bog K 1800-1, kroleski K 1776-1, który K 1737-1, nayprzed K 1737-1, panow maystrow K 1800-1, Stworca K 1800-1, woyta K 1737-1, wotki K 1737-1, a i później kreskowanie było bardzo niekonsekwentne. O realizacji o pochylonego jak u świadczyć mogą jedynie zapisy typu: kturyn Sz II 1883-1, kturen Sz 1879-27, kozuchw K 1881-13, para kamaszuf Sz 1858-21, panuw K 1790-1, pułtrzecia roku Sz 1879-27, puźni K 1833-6, K 1829-3; spulne Sz 1879-27, z obychdwuch stron Sz 1872-25. Zdarzają się również zapisy: panuw maystrow K 1790-1, dwóch maystrów K 1840-7, pułtrzecia//półtrzecia Sz 1864-23, które świadczą o staraniach pisarzy, niezbyt biegłych w piśmie, by pisać "poprawnie", niekoniecznie w zgodzie z panującą wymową. Widoczne to jest zwłaszcza tam, gdzie kolejny zapis zdaje się być dość wierną kopią poprzedniego. Znacznie częściej spotykamy u w miejscu o przed spółgłoskami nosowymi, które powodują zwężenie poprzedzającej je samogłoski o i cofnięcie artykulacji do u: do

¹⁰ Por. Skoczyła-Sławska, op. cit., s. 12.

wykuńczynia Sz 1884-27, do ukuńczynia Sz 1879-27, kuńczemy Sz 1879-27, w kuńcu Sz 1875-26, skunczeł Sz II 1884-1, starozakuny Sz 1884-27, kumu K 1784-1, w dumu K 1790-1, zgrumadzynia obok zgrumadzynia Sz 1879-26. Zwężenie to jest niekonsekwentne. Obok wyżej zanotowanych form często w tym samym tekście spotykamy analogiczne bez zwężenia. Brak w obserwowanym zjawisku jakiegokolwiek zależności od daty zapisu czy manieri pisarza. Można jedynie przypuszczać, że im mniej biegły w piśmie pisarz, tym więcej form z przejściem *ow* $\Rightarrow$ *uN*, co z pewnością oddaje ówczesny stan gwaru. Zwłaszcza, że jeszcze dzisiaj grupa *ow* konsekwentnie ulega ścieśnieniu nie tylko w wyrazach rodzimych, ale i w zapożyczeniach¹¹. Pod tym względem zdaje się być wyjątkiem wyraz obcy pisany bardzo różnorodnie, ale nigdy z *u*: przy kongresie K 1790-1, w kongressie K 1815-4, przy kongresie K 1790-1. Choć może zapis bez zwężenia nie oddaje wymowy. Ścieśnieniu ulega też *o* w pozycji przed *r*, co odnotowano w jednym tylko przykładzie: Teodur Sz 1842-18. W jednym też przypadku spotykamy hiperpoprawne *o* w miejscu prawidłowego *u*: kwitoiemy || kwituujemy K 1851-8.

Zwężenie *e* pochylonego w *i* w pozycji niezależnej spotykamy tylko w jednym przykładzie: Grzigorza Sz 1827-13. Przykład ten zaświadcza ponadto dawną wymowę typu *rzi*, która do dziś zachowała się w części gwaru ziemi wieluńskiej¹². Dodać jednak należy, że w tym samym tekście występuje forma Grzegorz. Powszechna jest kontrakcja wygłosowej grupy *-ej*: Andrzy K 1808-1, Bartłomi K 1859-9, dla większy obserwj K 1800-1, do żadny inny roboty Sz 1878-27, do profesyi szewski Sz 1842-18, do skrzynki cechowy K 1815-4, K 1737-1, iak naydokładni K 1827-5, Sz 1826-12, Sz 1822-10, kroleski miary K 1776-1, Maci Sz 1821-8, Sz 1826-12, puźni K 1833-6, K 1829-3, w nowo sprawiony księdze K 1800-1. Obok przytoczonych spotykamy formy nieskontrahowane: całey K 1737-1, do skrzynki cechowej K 1790-1, iak nadofkonaley Sz 1826-12, iak naylepiey Sz 1814-1, w swojey K 1813-3. Do rzadkości należą zapisy z *e* kreskowanym: Andrżey K 1816-4, całéy K 1816-4, cechowéy K 1816-4, do wniesionéj K 1863-9, kuśnierskiéy K 1844-7, stosowné: K

¹¹ Ibid., s. 20.

¹² Ibid., s. 83.

1863-9. Zwężenie *e* w *i* równie masowo następuje przed spółgłoskami nosowymi: *dokończynie* Sz 1875-26, *do narodzynia* Sz 1879-27, *do ukuńczynia* Sz 1884-27, *przyintym* został K 1859-9, *ryzmiosła* Sz 1878-27, *Simkowice* Sz 1885-28, *uczyn* Sz 1826-11, *ukuńczynia* Sz 1879-27, *u Walintego* Sz II 1886-1, *za wynagrodzinie* Sz 1826-12, *zgrupadzynia* Sz 1887-28, *kturyn* Sz II 1883-1, Sz III 1881-15. I tu, jak zawsze nawet w tym samym tekście, spotykamy: *ktoren* Sz 1837-17, *kturen* Sz 1879-27, *narodzenia* Sz 1879-27, *rzemiosła* Sz 1878-27, *uczeń* Sz 1845-19, *Walenty* K 1833-6. Wyjątkowy jest zapis *uczeń* Sz 1821-8. Jeden przykład wskazuje na zwężenie *e* przed *i*: *kopijek*||*kopiek* K 1851-8. Również jeden przykład zaświadcza zwężenie *e* w *i* przed półotwartą *r*: *Scyrkowski* Sz 1814-3. Wyjątkowo zachowało się etymologiczne *e* w przykładzie: *w rzemieśle* Sz 1814-1, podczas gdy w pozostałych przykładach, podobnie jak w języku literackim, nastąpiło wyrównanie przez analogię do innych przypadków, gdzie przegłos jest fonetycznie uzasadniony.

W nazwach własnych znajdujemy ślady zachwiania dawnej oboczności *-'ev*||*-ov*, to znaczy zarówno po twardej, jak i po miękkiej występuje *-ov*: *Czaiowicem* Sz 1834-16, *Trzeciakowicz* K 1817-5, K 1737-1. Warto dodać, że dziś nazwisko to brzmi *Trzeciakiewicz* i taką też jego postać znajdujemy w materiale wśród późniejszych zapisów: *Trzeciakiewicz* K 1853-8¹³. W nielicznych przykładach występuje *e* pochodzące z wokalizacji *jeru*, podczas gdy w języku literackim nastąpiło wyrównanie analogiczne do innych form paradygmatu, w których nie było warunków fonetycznych do przejścia *jeru* w pełną samogłoskę: *szwiejskiego* K 1853-8, *szwskiego* Sz 1825-11.

Bardzo nieliczne przykłady zaświadczenia silną tendencję do rozszerzenia *uN* ⇒ *oN*: *kosztu* Sz 1815-4, *w konście* K 1790-1, *rachonków* Sz III 1886-17, *sprawonki* Sz 1879-27, *z waronkiam* Sz 1842-19, *opiekonki* Sz 1879-29, ale zdarza się też; choć rzadziej *opiekun* Sz 1882-27, Sz 1872-25. Przejście *u* w *o* w wyrazie *robel* tłumaczyć należy sąsiedztwem półotwartej *r*: *robli* Sz 1872-25, *rubli* Sz 1878-27. Jeden tylko pisarz zastępuje regularnie *u* przez *o* w wyrazie *kuśnierz*: *kośmierskiego* K 1863-9, *kośmierskim* K 1859-9.

¹³ Por. W. Kuraszkiewicz, *Oboczność -'ev -ov w dawnej polszczyźnie i w dzisiejszych gwarach*, Wrocław 1951.

W badanym tekście zachowały się nieliczne przykłady braku przejścia *y*, *i* ≥ *e* przed *r*, *r*: cztery Sz 1872-26, Sz 1822-10, *Kaźmiz* K 1739-1, *Kaźmiza* K 1737-1, *kuśmirskego* K 1776-1, obok zgodnych ze stanem panującym w języku literackim: cztery Sz 1821-8, Sz 1825-11, *kuśnierskego* K 1863-9, *maysterstwa* K 1737-1, w *pierszem* Sz 1879-27. Dodać należy, że formy z zachowanym *-ir-* pojawiają się w tekście sporadycznie, jedynie imię *Kaźmiz* jest powszechnie używane z *-ir-*, co nie znaczy, że bezwyjątkowo: *Kazimierz* K 1808-2. Bardzo silnie zaznaczyło się w tekście przejście *y*, *i* ≥ *e* przed *l*, *ł*: *opłacieł* Sz 1846-20, *oświadczeł* K 1813-3, *przychelaiać się* K 1808-2, *skonczeł* Sz 1886-1, *skunczeł* Sz II 1884-1, *stawieł się* K 1813-3, K 1816-4, K 1817-5, Sz 1820-8, *wydoskonałeł* Sz 1875-26, *zapłacieł* Sz II 1888-1, *zgromadzieł się* K 1808-2, *zrobieł* Sz 1875-26, K 1853-8. Równoległe z zacytowanymi przykładami, często ten sam wyraz w tym samym tekście bywa zapisany bez rozszerzenia: *oświadczył* K 1842-19, *stał się* Sz 1814-2, *zrobił* K 1853-8. Samogłoska *i*, *y* ulega rozszerzeniu do *e* również przed spółgłoską nosową: *Działoszena* K 1737-1, K 1739-1, K 1800-1, *do skrzemki* Sz III 1832-8, *Wawrzeńca* K 1822-9, Sz III 1811-1, *czyniemy* K 1737-1, *na tem kuńczemy* Sz 1879-26, *z przybranemi* K 1840-3, *o tem* K 1739-1, w *pierszem* Sz 1879-27, *pomiędzy niemi* Sz 1879-27, *nad małoletniem* Sz 1850-20, *przy całym* K 1790-1, *po czem* K 1829-3, K 1825-6, w *swoim* Sz 1827-13, w *czwartem* Sz 1826-12, w *dniu dzisiejszem* Sz 1858-21, K 1874-13, K 1842-7.

W większości przytoczonych powyżej przykładów omawiane zjawisko nastąpiło w końcówkach *-im//*-*ym* w narzędniku i miejscowniku liczby pojedynczej odmiany zaimkowo-przymiotnikowej. Zjawisko fonetyczne, jakim jest rozszerzenie artykulacji przed spółgłoską nosową stało się punktem wyjścia do pewnych zmian fleksyjnych. Pierwotna repartycja końcówek narzędnika i miejscownika l. poj. rodzaju męskiego i nijakiego, mianowicie *-ym//*-*im* w narzędniku l. poj., *-em* w miejscowniku l. poj., *-ymi*, *-imi* w narzędniku l. mn. została zmacona już w dobie średniopolskiej. I dziś jeszcze w mowie żywej spotykamy końcówki *-em*, *-emi*, podczas, gdy norma z 1936 r. dopuszcza jedynie *-ym//*-*im*, *-ymi//*-*imi*. Natomiast w wieku XIX mieszanie tych końcówek było zjawiskiem powszechnym. W omawianym zabytku brak pod tym względem jakiegokolwiek konsekw-

cji, o czym świadczą dość często spotykane zapisy typu: przy całym naszym cechowym zgromadzeniu K 1790-1, wyzwolonym i zapisanem został K 1844-7, w cechu naszym kuśmierskim K 1790-1. Należy dodać, że obok wymienionych występują formy bez rozszerzenia *y*, *i* ≥ *e*: w Działoszynie K 1808-2, do skrzynki Sz II 1888-1, czynimy K 1808-2, na dniu dzisiejszym K 1834-3.

W zakresie samogłosek nosowych panuje dość duża różnorodność w notacji przykładów. Znajdujemy tu, obok zgodnych z pisownią literacką zapisów z użyciem znaków *ą*, *ę*, także przykłady z nieoznaczaniem rezonansu nosowego, oznaczaniem przy pomocy *ą*, *ę* samogłosek ustnych, a także z podwójnym oznaczaniem nosowości przez: *ąm*, *om*.

Nieoznaczanie rezonansu nosowego w śródgłosie ilustrują przykłady dla nosówki przedniej: Ciemiega Sz 1872-25, pietnaście Sz 1872-25, K 1829-3, przyiety K 1808-2, przyietym został K 1853-8, w użędzie Sz 1873-25; dla nosówki tylnej: stanowszy K 1840-7, K 1851-8.

Wygłosowe *-ą* bywa oznaczane przez *-om*: z Agnyskom Sz 1826-12, za opiatom K 1825-6, K 1833-6, zrobionom Sz II 1888-1, Sz 1886-1; rzadziej przez *-ąm*: swąm Sz II 1888-1, dobrąm Sz 1827-13. Obok tego znajdujemy jednak hiperpoprawne: Felcyią Sz 1826-12.

Znaki *ą*, *ę* bywają używane na oznaczanie samogłosek ustnych będzie (3 os. sg) Sz 1825-11, daię (3 os. sg) K 1800-1, deklaruię (3 os. sg) Sz 1814-1, na siębie Sz 1825-11, Sz 1821-8, ojcięc Sz 1864-23, przy kongresię K 1790-1, w kongręssie K 1815-4, przy przęzencyi K 1776-1, K 1737-1, w czasie K 1800-1, własnoręcznie Sz 1842-18, własnąręcznie Sz 1822-10. Samogłoski ustne w sąsiedztwie nosowych ulegają niekiedy wtórnej nazalizacji: Foleńtarski Sz III 1807-1, kwituięmy K 1790-1, przyimuięmy K 1790-1, stąnawszy K 1833-6, Walętego Sz 1886-29, Wicęty K 1877-13, wspomnianego Sz 1822-10. Obok formy z wtórną nosowością jaka upowszechniła się w języku literackim w wyrazie między, spotykamy formę pierwotną, jednakże ze zwężonym *e*: pomiędzy Sz 1886-27.

Częste są zapisy odzwierciedlające rozszczepioną wymowę nosówek: będącego K 1815-4, bendącego K 1816-4, pomiędzy Sz 1884-28, przyienty K 1814-3, K 1808-2, własnoręczenie Sz II 1888-1, Sz 1842-19, w użendzie Sz II 1888-1. Częste są również za-

plisy z podwójnym zaznaczaniem nosowości: do ksiąszki Sz 1888-1, maianc go Sz II 1888-1, pomiędzy Sz 1884-28, przeciąg Sz 1883-28, przychyliający się Sz II 1886-1, w uzędnie Sz II 1886-1. W wyrazie urząd znajdujemy ę zamiast ą: urząd K 1800-1 obok urząd w tym samym tekście, urządzenia K 1808-2¹⁴. Śladem wahań ą i ę są również formy zobowiązuje się, zobowiązują się Sz 1878-27.

W kilku przykładach widoczna jest skłonność do skracania wyrazów najczęściej przez eliminację jednej samogłoski: Agustyn Sz III 1845-10, Felcyana Sz 1826-12, Felcyią Sz 1826-12, Kaźmiz K 1739-1, Kaźmiza K 1737-1, ośmszet Sz III 1845-10. Tendencja jest i dziś żywa w gwarach okolic Działoszyna¹⁵.

Mazurzenie przejawia się u większości pisarzy bądź w zapisach wskazujących na niewymawianie szumiących ś, ź, ě i zastępowanie ich odpowiednio przez s, z, c: do zadny inny roboty Sz 1878-27, kozuchuw K 1881-13, Krystof K 1748-1, Mielcarek K 1809-2, na celadnickie K 1816-4, ogłosaią K 1800-1, pożadek K 1815-4, stuka maystroska K 1874-13, s cego K 1815-4, Scyrkowski Sz 1814-3, Szymcykowski Sz 1826-12, Tomas K 1829-5, uprasa K 1827-5, z Agnyskom Sz 1826-12, zamieskały K 1875-13, zycliwość K 1800-1; bądź to w formach hiperpoprawnych: adukaczyią Sz 1827-13, aplikaczyia Sz 1826-12, kumifzarza Sz III 1826-5, na czeladniczkie K 1797-1, oycza Sz 1827-13, podpiszuie Sz 1843-20, przesz K 1874-13, szurdut Sz 1852-20, Szymcykowski Sz 1827-13, szyn Sz 1827-13, w mocz ustawy K 1836-3, w obecności K 1815-4, wpisz i wypisz Sz 1843-20.

Staropolskie r na terenie ziemi wieluńskiej wcześniej zatraciło frykatywny charakter. W XIX wieku proces przejścia r na ż był zupełnie zakończony, o czym świadczą zapisy: pisaza K 1737-1, kaźmiz K 1739-1, skzynka ziemieśnica Sz II 1888-1, zymiosło K 1815-4, K 1816-4, w użedzie Sz 1873-25, Sz 1826-11. Gwary oko-

¹⁴ Por. Kamińska, Gwary..., s. 17 oraz Skoczylas-Sławska, op. cit., s. 55.

¹⁵ Autorka w 1977 r. zanotowała w Działoszynie formy: flizanka, kamzelka, śroki. Por. też Skoczylas-Sławska, op. cit., s. 107.

lic Działoszyna zachowały samogłoskę i po kontynuantach psł. *ś*, co w badanych tekstach zaświadcza cytowana już forma *Grzigorz* (patrz s. 173). W dzisiejszym stanie gwar ziemi wieluńskiej w niektórych wyrazach na miejscu ogólnopolskiego *ż* $\leftarrow$ *ś* pojawia się *r*. Śladem tego zjawiska jest w badanym materiale forma *Krystof* K 1748-1¹⁶.

Grupy spółgłoskowe ulegają licznym uproszczeniom. I tak:

kt $\rightleftharpoons$ *xt*: *przychtorych* Sz III 1826-5;

wski $\rightleftharpoons$ *ski*: *maystroski* K 1739-1, *Lewandoskiego* K 1790-1;

rfs $\rightleftharpoons$ *rs*: *w pierwszym* Sz 1879-27;

rbs $\rightleftharpoons$ *rs*: *podskarstwa* K 1800-1;

stn $\rightleftharpoons$ *sn*: *namiesnika* K 1833-6;

śln $\rightleftharpoons$ *śn*: *rzymieśnicej* K 1874-13, K 1825-5, *naypomyśnieysza* K 1800-1.

Konsekwentnie występuje jota przed spółgłoskami kontynuującymi grupy *st's*, *st'c*, *t'c*: *oyca*, *oycza* Sz 1827-13, *ieyskiego* K 1737-1. Przymiotnik *uczciwy* ma kilka form: z zaznaczoną asymilacją spółgłosek: *ucćiwie* K 1737-1, z rozpodobnieniem podwojonych spółgłosek *ćć*: *utciwie* K 1808-2, *podciwie* K 1808-2, a także w większości postać zgodną z językiem literackim: *uczciwych* K 1815-4. Zasadniczo występują formy bez uproszczenia *oświadczeń* K 1813-3, choć znajdujemy również ślady wymowy pochodzenia mazowieckiego: *oświaczył* K 1842-19. Uproszczenia dotyczą także redukcji głosek podwojonych: *starozakuny* Sz 1884-27, Sz 1851-23.

Szereg zapisów świadczy o daleko posuniętych upodobnieniach fonetycznych: w *konście* K 1790-1, K 1815-4, *zabeśpiecza* Sz 1875-26, a także rozpodobnieniach: *Kasper* Sz 1867-24. Występują też przykłady ilustrujące odpodobnienie na odległość: *Klemes*, *Klemesa* Sz 1842-19, *Kostantego* Sz 1883-28, *Wicęty* K 1877-13, *Wicentego* Sz 1825-11.

Skutkiem pomieszania spółgłosek *m*, *n* jest bardzo rozpowszechniona forma *kuśmierz*, *kuśmierskiej* K 1790-1, K 1737-1 itd. W wyrazach obcych wskutek trudności w wymowie, a także wskutek niezrozumienia znaczenia i struktury tych wyrazów znajdujemy liczne zmiany samogłoskowe: za dobrą *adukacją* Sz 1827-13, *prodesty-*

¹⁶ *Ibid.*, s. 81-83.

nowa! K 1800-1, do prodestynacji K 1800-1, profosy szewski Sz II 1888-1, Sobestyana Sz 1814-3, K 1739-1¹⁷.

W zakresie fleksji na uwagę zasługuje utrzymanie się bezwyjątkowe końcówki -ą w bierniku 1. poj. rzeczowników rodz. żeń. zakończonych na -yja, -ija. Od wieku XVIII końcówka ta systematycznie cofała się. W badanych tekstach zachowuje się jeszcze w ciągu całego XIX wieku: adukacją Sz 1815-4, aplikacją Sz 1815-4, kontentacją K 1800-1, okazji Sz 1879-26, terminacją K 1814-3. Często stosowana, choć nie tak konsekwentnie, jest również zanikająca od XVIII wieku końcówka biernika 1. poj. rodz. żeń. zaimków -ę: jedne becške K 1800-1, swoją terminacją K 1816-4, Sz 1878-27.

Odosobniony przykład rusycyzmu swoją osobą stawiał się Sz 1828-14 należy traktować jako przejęzyczenie pisarza zapewne władającego również językiem podówczas urzędowym.

Ciekawy fakt fleksyjny, to wyraźnie zaznaczająca się już wówczas tendencja do nieodmieniania nazwisk spółgłoskowych: Antoniemu Chodak Sz 1872-25, bierze Piotra Woytal, syna Szymona Woytal Sz 1879-27, przyjmuje Stanisława Papierz Sz 1878-27, w przytomności Franciszka Buchart Sz III 1832-7, Sz III 1828-5¹⁸.

Wyrazy złożone bywają odmieniane w ten sposób, że osobną końcówkę przyjmuje pierwszy człon, osobną drugi: z obychdwuch stron Sz 1872-25, po upływie trzechletnim Sz 1845-19.

Spośród faktów słowotwórczych warto wymienić występujący obok przedrostka naj- przedrostek na-: nadokładni Sz 1826-12, nadoskonaley Sz 1826-12. Na uwagę zasługuje też używanie łacińskiego przedrostka sub- w wyrazie subpodskarbi K 1800-1¹⁹.

Z osobliwości składniowych zasługują na wzmiankę:

1. Dość powszechnie stosowana forma orzecznika w narzędniku: przyjętym i zapisanym został K 1834-3, wyzwolonym i zapisanem został K 1844-7.

¹⁷ Por. W. Cyran, Mechanizm zapożyczania wyrazów obcych w języku polskim, "Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1974, XX, s. 23-37.

¹⁸ Zwyczaj nieodmieniania nazwisk obcych, w przeważającej części spółgłoskowych był w XIX-wiecznej polszczyźnie dość szeroko rozpowszechniony. W przykłady ilustrujące omawiane zjawisko obfitują akta cechowe miasta Łodzi.

¹⁹ Słownik języka polskiego S. Lindęgo nie notuje takiej formy.

2. Często powtarzająca się w tekstach konstrukcja z imiesłowem uprzednim od słowa posiłkowego *być*: *który Szymon Korzyniowski bywszy azeladnikiem lat pięć [...] upraszał aby został przyjęty* Sz III 1826-5.

3. Wyjątkowo znajdujemy archaiczną już wówczas konstrukcję biernika z bezokolicznikiem: *ogłosiaj go być godnym cechmistrzem* K 1800-1.

4. Również wyjątkowo spotykamy związek z dopełnieniem wyrażonym formą dopełniacza: *upraszał szanownego zgromadzenia* Sz 1842-18.

Nieco zastanawia składnia typu *stosownie z najwyższego ukazu* Sz II 1888-1. Wydaje się jednak, że jest to skutek pomieszania dwu formuł: *stosownie do ukazu* oraz *z ukazu*. Fakt, że zwrot taki występuje kilkakrotnie świadczy o niewolniczym powielaniu formuły protokołu czy zapisu. Bardzo często powtarzaną konstrukcją jest: *stanąwszy na dniu dzisiejszym* K 1808-2 obok *w dniu dzisiejszym*.

W badanych tekstach uderza niezdarny tok długich, wielokrotnie złożonych zdań świadczących o dużej nieporadności piszących²⁰. Zapiski robione są szablonowo, według utartego schematu, który starają się wiernie kopiować późniejsi pisarze. Zdarza się, że w toku przepisywania gotowych tekstów przekręceniu ulegają całe zwroty. Protokoły zaczynają utarte formuły: *Działo się w Działoszynie 29 Grudnia 1808 roku*, lub *Działo się w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kuśnierskiego Miasta Działoszyna dnia 3/17 Lipca 1862 r.* Tylko w kilku kopiowanych tekstach pisarze uciekali się do łaciny zaczynając od słów: *Anno Domini 1748: 28 Grudnia*. Po wstępie określającym datę i miejsce zgromadzenia, następuje tekst właściwy zaczynający się również standardowo od słów: *W dniu dzisiejszym stawieł się osobiście szawetny [...] lub My w Wielkim Xięstwie Warszawskim w Powiecie Wieluńskim Departamencie Kaliskim Burmistrz Miasta Działoszyna i Assesor Cechow stanąwszy na dniu dzisiejszym w Cechu Kosztu Szewckiego najejyli Gdzie także Cechmistrz i Maystrowie tak Starsi iako i Młodszy zgromadzili się na kto-*

²⁰

Już choćby bardzo pobieżne i wycinkowe zestawienie wyników powyższej analizy z analogicznymi dokumentami XIX w. pochodzącymi z Łodzi uwiadamia dość poważne różnice między tymi tekstami. Zważywszy, że w omawianym okresie Łódź i Działoszyn to były miasta mniej więcej tej samej wielkości i klasy, porównanie takie wydaje się w pełni uzasadnione. Teksty łódzkie w znacznie mniejszym stopniu są zabarwione dialektalnie, zdradzają dużą swobodę pisarzy w operowaniu słowem pisanym. Toteż zdania są krótkie, jasne, logiczne.

rym to zgromadzeniu stawiał się [...] lub całkiem krótko: Stanąwszy o-
sobiście Franciszek Gniecioszek upraszał aby był przyienty [...]. Rów-
nież łacińskie zakończenie tekstu: Datum ut Supra ustępuje w XIX
wieku rodzimemu: Na tem ukończono i przez Urząd Starszych podpisano lub
Na co się łasno i racjonalnie podpisują²¹. Mniej szablonowe, pojawiające
się w materiale sporadycznie, noszące znamiona indywidualnej twór-
czości pisarza są następujące związki frazeologiczne: bez żadny
wymowy 'bez wykrętów' Sz 1789-27²², pod osobistym przymusem 'z wła-
snej woli' Sz III 1872-12, taka ugoda padła dnia 20 lutego 'zawar-
to taką umowę' Sz 1878-27.

W zakresie słownictwa na uwagę zasługuje słownictwo specjal-
ne, a także zwroty i wyrażenia używane w środowisku cechowym:

affessor;

brat starszy;

brat młodszy czyli podstarszy;

brat stołowy;

cechmistrz;

czeladnik, wyzwolić na czeladnika, wpłacić na czeladnickie;

konfraternia;

majster, wyzwolić na majstra, zostać uznanym za majstra, wkupno maj-
sterstwa, sztuka majstrowska;

należytość, zwyczajna należytość 'zwyczajowa należność';

nauka, nastać na naukę, przyjąć do nauki lub na naukę;

podskarbi;

profesya czyli kunszt czyli rzemiosło, majster profesyi szew-
skiej lub kunsztu szewskiego lub rzemiosła szewskiego;

prawo czyli rygor cechowy, podług rygoru (prawa) cechowego;

skrzynka cechowa lub rzemieślnicza;

termin, odbywać termin, przyjąć kogo w termin lub do wyterminowania;

²¹ Podobny schemat protokołów wyzwoliń czeladników i majstrów oraz zapi-
sów uczniów znajdujemy w Aktach cechowych m. Łodzi. Można tu odnaleźć do-
kładnie te same formuły: Stanąwszy osobiście w Urzędzie Starszych Zgromadze-
nia Garncarskiego oświadczył [...] Działo się w mieście Łodzi dnia [...] Prze-
czytano, przyjęto i podpisano. Por. też Kamińska, O języku...,
s. 36.

²² W Księdze wpisu majstrów Cechu Garncarskiego w Łodzi z lat 1830-1927
znajdujemy analogiczny zwrot: którą to kwotę Wojciech Drewnowicz obowiązuje
się wpłacić w czterech równych Ratach bez żadnych wybiegów (1842 r.).

uczeń, lub chłopiec, wpłacić na chłopińskie to tyle, co opłacić wpis;

wyzwoliny, czyli wypis.

Jak widać przytoczony materiał słownikowy nie jest szczególnie bogaty, głównie z uwagi na fakt, iż omawiane księgi zawierają jedynie zapisy uczniów, majstrów i czeladników. Brak w nich innych tekstów szerzej traktujących o sprawach cechowych.

Działoszyńskie księgi cechowe reprezentują XIX-wieczną polszczyznę regionalną z jednej strony pełną dialektyzmów i dziś jeszcze żywych właściwości gwarowych, z drugiej zaś wykazującą dużą dbałość o zachowanie normy ogólnopolskiej. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, pisarze ksiąg cechowych świadomie unikali cech odczuwanych jako gwarowe. Najbardziej uświadamiana cecha gwarowa to mazurzenie. Toteż znajdujemy w tekstach liczne formy hiperpoprawne tworzone w chęci usunięcia śladów mazurzenia. Świadomość ukształtowanej już w owym czasie normy ogólnopolskiej i dbałość o jej przestrzeganie widoczna jest w fakcie występowania bardzo wielu form obocznych (np. formy ze zwężeniem samogłoski przed spółgłoską nosową obok form bez zwężenia, przykłady z rozszerzeniem samogłoski przed półotwartą i bez rozszerzenia itd.). Równoległe występowanie często w tym samym tekście a nawet zdaniu, form ogólnopolskich obok ich postaci gwarowych świadczy o ścieraniu się normy ogólnopolskiej z silnymi właściwościami dialektałnymi. Zachowane księgi noszą ślady dążeń ich twórców do posługiwania się oficjalną, urzędową odmianą języka. Ambicją stworzenia "urzędowego" tekstu tłumaczyć można stosowanie zawiłych konstrukcji składniowych, pseudołacińskie formy imion, a także, bardzo nieporadne używanie wyrazów obcych.

TEKSTY

In nomine Domini amen, Anno Domini 1737 28 Grudnia My starsi ypodstar-si Maystrowie Cechu Kuśmierskiego Miasta Działoszena Wszem w Obec Każdemu Zosobna, komu ntym wiedzieć należy Jako to sławetnym Panom Maystrom Konsztu naszego Kusmierskiego wiadomo czyniemy przyzgromadzeniu Całej Sesiyi Panow

Maystrow Cechu naszego Kusmierskiego Jszy Sławetny Pan Mawrzyn Trześciakowicz Ućciwie Wyzwolony y wypłacony na Czeladnickie w Cechu naszym niniejszym kusmierskim. Teraz zaś podaje się Czyli wkupnie za Maystra y brata Stołowego ktorego my Maystrowie Starsi i podstarši Cechu naszego Dobrze wydoskonalonego Przyimuiemy do Swego Zgromadzenia Za Ukontentowaniem naszym, który wydaie na wkupno tego Maysterstwa nayprzod Doskrzynki Cechowy Jako iest z Maystra Syn daie Złotyeh trzy, dico 3, wotki garcy dwa, piwa beczke Jedne, z Czego go Panowie Maystrowie Cechowi Kwituią. Jako wszystko Dokładnie wykonał według Prawa Cechowego Stało się przyzgromadzeniu oraz wszystkich Maystrow tak starszych Jako y Podstarszych przyprężency, sławetnego Pana Bartłomieja Krupskiego Prezydenta Miasta niniejszego tudzież Walentego Czajowicza woyta Jana Kucinskiego ławnika w Domu Sławetnego Cechmistrza Kazimierza Trześciakowicza zaś przez rękę pisaży Mieyskiego Andrzeja Kućńskiego. Datum ut Supra (K 1737-1).

Działosie Wuzendzie Starszych zgromadzenia Szewskiego dnia 5 kwietnia 1888 roku Stosownie najwyszego Ukazu Przychyliający się doproszby franciszek Chodak Celiem go Wyzwolenia na czeliadnika który skonczył termin czyli nauke u Antoniego Chodaka ktozy przywołani Maystrowie profosy Szeffskiey Małancego przetstawionego okazawszy swą sztuke Własnorecznie zrobionom paromaszaf pze to takowego franciszka Chodaka po ukonczeniu sztuki doksiąższki Czeliadniej zapisany został zapłaćcieł Doskrzynki ziemieńczy 50 kopiejek na tym Ukonczeno i potpisano (Sz II 1888-1).

Roku 1806 Dnia 27 Grudnia Utcwi Panowie Bracia tak Starsi iako i Młodsi Maystrowie Konsztu Szewskiego Zabytności Marcina Kempńskiego Cechmistrza Jakuba Szymczykowskiego pod skarbiego Przyimuią do Cechu Swego Andrzeja Pokrzywińskiego za Maistra Młodszego Zawydaniem do Cechu na Maisterskie Piwa Beczek dwie, Wodki Garcy dwa Wosku Fontow dwa Pienięzny kwoty [...] Stało się w Domu Marcina Kempńskiego Cechmistrza na ten Czas będącego przy Prezeczyi Jakuba Szymczykowskiego pod skarbiego i Innych Maistrow Starszych i Młodszych Konsztu tegoż Roku i Dnia iako Wyzey (Sz III 1806-1).

Działo się na posiedzeniu Zgromadzenia Szewskiego dnia 4 Stycznia 1872 roku W skutek Najwyższego Ukazu zdnia 31 Grudnia 1814 roku Zgromadzeni Maystrowie professyi Szewskiej, mając sobie przedstawionego Jana Gniecioszka, po okazaniu nam Sztuki Maystrowskiej przez niego odrobioney, uznajemy go za Maystra professyi Szewskiej i do Księgi Majstrow zapisać dozwalamy - do Skrzynki Rzemieślniczej płacić winien R: 4 Kop 50 Wyrazem Rubli Jrebrem Cztery, kopiejek piędziesiąt - dziś a Conto płaci Rs: 2 Kop 25 resztującą

drugą połowę zadeklarował opłacić wprzeciagu Miesiąca lednego od daty dzisiejszej to podosobistym przymusem - Na tem ukończono i podpisano (Sz III 1872-12).

Dnia 21 Maia 1833 Roku Przychylając się do żądania Jana Rechłowskiego Mieszkańca tutejszego Miasta iak to dowodzi wkopił sporządzona umowa w dniu 13 Lutego 1834 że Jan Rechłowski daie Syna swego do terminu imieniem Anto-niego na lat trzy i podeymuie sie wyzwolićgo na Czeladnika i wpis do Księgi Chłopieczki Oyciec [...] zaś Stanisław Gądzaliński podeymuie się iak naydo-kładni wyuczyć i sprawić mu kapote takze opranie bielizny i sprawienie koszul spodni, buty i czapke - gdy posłusznym będzie wkońcu zaś gdyby Jan Rechłow-ski niebył wstanie wyzwolić syna swego po ukończeniu terminu natenczas wy-zwoli go Mayster - a za wyzwoliny odrobi Maystrowi według uznania Starszych (Sz 1833-16).

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
Łódź, ul. Wólczańska 202

Elżbieta Umińska

THE LANGUAGE OF THE 19TH CENTURY TRADE GUILD BOOKS
IN DZIAŁOSZYN

The paper presents three guild books of cobblers, and furriers from the 19th century. The texts, most probably written by local people representing the linguistic reality of the 19th c. Działoszyn, are a very interesting record of provincial Polish. The author analyses two aspects of the linguistic data: firstly, she contrasts the characteristic features of the dialect of those times with today's dialect, and, secondly, she points out the characteristic features of the 19th c. Polish. The results of structure and phrase analysis are confronted with the corresponding records from the 20th c. Łódź.

The author concludes that the guild books in question represent a 19th c. provincial variation of Polish full of dialect characteristics which still exist even today, but, on the other hand, the books try to preserve the contemporary standard norm.